



Sygn. akt I USKP 14/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o wznowienie postępowania (prawo do emerytury),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...)
na rzecz adwokata M. S. tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej
udzielonej z urzędu 120 zł (sto dwadzieścia) powiększone o
stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonego M. S., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 lipca 2018 r., w którym oddalono odwołanie.

Postępowanie zostało zainicjowane decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w S. z dnia 16 sierpnia 2017 r., w której odmówiono ubezpieczonemu przywrócenia decyzji z dnia 15 maja 2015 r., wskazując, iż nie ma możliwości przywrócenia jej do obrotu prawnego, bowiem odwołujący się skutecznie cofnął wniosek o emeryturę. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany oraz przywrócenia terminu do odwołania się od decyzji z dnia 15 maja 2015 r.

Sąd odwoławczy ustalił, że odwołujący się w dniu 3 kwietnia 2015 r. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Pismem z 16 kwietnia 2015 r. organ rentowy wezwał go do przedłożenia dodatkowych dowodów wskazując, że niezbędne jest wyjaśnienie lub potwierdzenie ustalonego kapitału początkowego. W przypadku braku ustalonego kapitału ubezpieczony miał przedłożyć dokumenty niezbędne do jego ustalenia, czego jednak nie uczynił. Decyzją z dnia 15 maja 2015 r. organ rentowy przyznał M. S. zaliczkę na poczet przysługującej mu od 1 kwietnia 2015 r. emerytury. Wysokość świadczenia została obliczona bez uwzględnienia kapitału początkowego z powodu niewykonania zobowiązania do przedłożenia dodatkowych dowodów. Świadczenie zostało zawieszone ze względu na kontynuację zatrudnienia.

W dniu 29 maja 2015 r., to jest przed uprawomocnieniem się decyzji, ubezpieczony wycofał wniosek z 3 kwietnia 2015 r., w związku z czym postępowanie w tej sprawie umorzono decyzją z 12 czerwca 2015 r. Jednocześnie w dniu 29 maja 2015 r. odwołujący się zwrócił się do ZUS z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego. We wniosku wskazał, że nie ma możliwości ustalenia zarobków za okresy od 1 marca 1987 r. do 7 kwietnia 1988 r. i od 8 kwietnia 1988 r. do 31 maja 1989 r., wobec czego wniósł o ustalenie zarobków na podstawie zaświadczeń o zarobkach innych pracowników, zatrudnionych na równorzędnych

stanowiskach. Nadto wniósł o zaliczenie okresu zatrudnienia od 16 sierpnia 1969 r. do 31 maja 1989 r. jako pracy w szczególnych warunkach, co jest istotne ze względu na przysługującą mu rekompensatę.

Sąd odwoławczy wskazał również, że decyzją z 29 czerwca 2015 r. ustalono wartość kapitału początkowego M. S. na kwotę 187.805,31 zł, przy wskaźniku wysokości podstawy wymiaru (WWPW) wynoszącym 161,48%. Do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego ZUS przyjął wynagrodzenie minimalne za okresy od 10 sierpnia 1968 r. do 15 października 1974 r. i od 28 października 1974 r. do 20 lutego 1975 r. z uwagi na brak dokumentacji płacowej za te okresy. Organ rentowy nie zaliczył odwołującemu się całego okresu zatrudnienia w Zakładzie Remontowo-Budowlanym przy RKS Z., ponieważ nie przedłożył on dokumentów potwierdzających zatrudnienie.

Decyzją z dnia 3 sierpnia 2015 r. organ rentowy odmówił ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów obowiązujących do 31 grudnia 2008 r. Decyzja została wydana w wyniku rozpoznania wniosku M. S. o przyznanie rekompensaty dla osoby wykonującej przez co najmniej 15 lat pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu tych przepisów.

W dniu 1 sierpnia 2015 r. ubezpieczony ponownie wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 29 września 2015 r. ZUS odmówił mu prawa do tego świadczenia, bowiem wniosek o emeryturę został złożony po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Organ rentowy wskazał w decyzji, że przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 25 lat, 9 miesięcy i 1 dzień, w tym 13 lat, 4 miesiące i 11 dni pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony zaskarżył powyższe trzy decyzje. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 r., zmienił decyzję z 29 września 2015 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, począwszy od 1 sierpnia 2015 r., nadto zmienił decyzję z 29 czerwca 2015 r. w ten sposób, że do ustalenia wartości kapitału początkowego uwzględnił WWPW wynoszący 220,35% oraz okres jego zatrudnienia w Zakładzie

Remontowo-Budowlanym przy RKS Z. w D. od 1 kwietnia 1985 r. do 7 kwietnia 1988 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie od tej decyzji. Co do ostatniej decyzji, z 3 sierpnia 2015 r. odwołanie zostało oddalone.

Wyrok Sądu Okręgowego został przez odwołującego się zaskarżony apelacją. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. oddalił ją. W toku tej opisywanej sprawy M. S. złożył pismo procesowe z dnia 17 czerwca 2016 r., w którym domagał się m.in. przyznania prawa do emerytury w kwocie zaliczkowej wskazując, że ukończył powszechny wiek emerytalny. Organ rentowy potraktował to pismo jako nowy wniosek i wydał decyzję dnia 16 września 2016 r., przyznając prawo do zaliczki na poczet przysługującej emerytury od dnia 1 czerwca 2016 r. Jednocześnie ZUS zawiesił wypłatę emerytury z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia oraz odmówił przyznania rekompensaty w myśl art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych, bowiem na dzień 31 grudnia 2008 r. odwołujący się nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 maja 2017 r.

W związku z przedłożeniem przez odwołującego się świadectwa pracy z dnia 7 października 2016 r., organ rentowy decyzją z dnia 12 grudnia 2016 r. ustalił wysokość świadczenia i podjął wypłatę zaliczki na poczet emerytury od dnia 1 października 2016 r. Pismem z dnia 21 października 2016 r., złożonym dnia 5 grudnia 2016 r., ubezpieczony domagał się wycofania wniosku, na podstawie którego wydano decyzję z dnia 16 września 2016 r. Decyzją z dnia 7 lutego 2017 r. ZUS wstrzymał wypłatę emerytury.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd odwoławczy uznał, że apelacja ubezpieczonego nie jest trafna. Spór w sprawie - zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego z 24 lipca 2017 r. i wydaną w związku z nim decyzją organu rentowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. - sprowadzał się do oceny, czy organ rentowy słusznie odmówił przywrócenia decyzji z dnia 15 maja 2015 r. do obrotu prawnego (a w konsekwencji terminu do wniesienia odwołania od niej). Stan faktyczny nie był sporny. Odnosząc się do aspektu materialnoprawnego, Sąd drugiej instancji podkreślił, że wycofanie wniosku o przyznanie emerytury przez M. S. było w pełni świadomym działaniem z jego strony. Ubezpieczony powołał w

swym piśmie z 28 maja 2015 r. podstawę prawną cofnięcia wniosku i wniósł o umorzenie postępowania. Był więc zorientowany, jaki skutek wywoła jego oświadczenie. Podkreślić trzeba, że było to samodzielne działanie skarżącego. Nie można przyjąć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jakikolwiek sposób je spowodował. Sąd odwoławczy zauważył, że w decyzji z 15 maja 2015 r. było zawarte pouczenie o możliwości wniesienia odwołania do Sądu, z czego jednak M. S. nie skorzystał.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie istniały podstawy do ponownego ustalenia prawa do świadczenia w myśl art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazany przepis ma zastosowanie w sytuacji, gdy w obrocie prawnym istnieje prawomocna decyzja rozstrzygająca merytorycznie (pozytywnie lub negatywnie) o prawie do świadczenia (i ewentualnie o jego wysokości) wydana w związku ze złożonym wnioskiem. Jedynie wówczas można - w razie wystąpienia podstaw wskazanych w art. 114 ust. 1 - uchylić lub zmienić decyzję i ponownie ustalić prawo do świadczeń lub ich wysokość. W rozpoznawanej sprawie brak jest takiej decyzji z uwagi na skuteczne wycofanie wniosku przez M. S..

Sąd odwoławczy, odnosząc się do naruszenia przepisów postępowania, wskazał, że na podstawie art. 117² § 2 k.p.c. odrzucił ponowny wniosek skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, bowiem opierał się on na tych samych okolicznościach, które stanowiły uzasadnienie poprzednio oddalonego wniosku.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 378 § 1 k.p.c. przez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, a konkretnie do zarzutu oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków o przyznanie pełnomocnika z urzędu, a w konsekwencji nierozważenie przez Sąd odwoławczy, czy doszło do naruszenia prawa do obrony ubezpieczonego, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy;

- art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie i wydanie wyroku prawomocnie kończącego postępowanie, a nie wyroku uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, mimo nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy;

- art. 117² § 2 k.p.c. przez jego zastosowanie i odrzucenie wniosku ubezpieczonego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w sytuacji, w której Sąd nie zbadał w należyty sposób, czy ubezpieczony oparł wniosek na tych samych okolicznościach, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wcześniej przez Sąd pierwszej instancji wniosku, co pozbawiło ubezpieczonego prawa do obrony, a w konsekwencji mogło doprowadzić do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.;

- art. 114 ust. 1 w zw. z art. 116 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270) przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której decyzja organu rentowego z dnia 12 czerwca 2015 r. nie jest decyzją uchylającą i umarzającą postępowanie.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Skarżący, formułując podstawy odnoszące się do przepisów postępowania, nie dostrzegł, że są one nośne tylko wówczas, jeśli mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Przepis art. 378 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Nakaz ten nie polega na obowiązku odnoszenia się szczegółowo do każdego zarzutu apelacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że aspekt związany z ustanowieniem pełnomocnika z urzędu był rozważany przez Sąd Apelacyjny. Gołosłowne jest zatem twierdzenie, że doszło do „nierozważenia przez Sąd odwoławczy czy doszło do naruszenia prawa do obrony ubezpieczonego”.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nie ma przecież wątpliwości, że jego wyrok odnosił się do decyzji z dnia 16 sierpnia 2017 r., od której odwołał się ubezpieczony. Wydanie rozstrzygnięcia i uzasadnienie go w sposób nieodpowiadający odwołującemu się nie świadczy samoistnie o ziszczeniu się przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. „Nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu tego przepisu polega bowiem na orzekaniu o przedmiocie, który nie był przedmiotem żądania. W decyzji z dnia 16 sierpnia 2017 r. organ rentowy odmówił przywrócenia do obrotu prawnego decyzji z dnia 15 maja 2015 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że rozstrzygnięcie to jest prawidłowe i uzasadnił swoje stanowisko. Okoliczność, że uzasadnienie to nie odpowiada skarżącemu, nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sporu.

Sąd Najwyższy nie dostrzega relacji zachodzącej między wynikiem sprawy a odrzuceniem przez Sąd odwoławczy wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skarżący zależności tej również nie podnosi. Pewne jest, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. W orzecznictwie przyjęto, że skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru powszechnego, ocenia się go natomiast indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączać możliwość obrony (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Obrany kierunek interpretacyjny prowadzi do wniosku, że nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie. Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o

skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Znając te zasady, staje się jasne, że wydanie przez Sąd odwoławczy postanowienia w trybie art. 117² § 2 k.p.c., zważywszy na okoliczności sprawy i przebieg postępowania, nie doprowadziło do całkowitego wyłączenia możliwości działania przez ubezpieczonego.

Podstawa odnosząca się do prawa materialnego opiera się na założeniu, że decyzja z dnia 12 czerwca 2015 r. nie uchyliła decyzji z dnia 15 maja 2015 r. (nie doszło też do umorzenia postępowania), a jedynie odmówiono w niej prawa do emerytury. W rezultacie w obrocie prawnym istnieją dwie decyzje, pierwsza z dnia 15 maja 2015 r. przyznająca emeryturę, druga z dnia 12 czerwca 2015 r. odmawiająca prawa do emerytury. Teza ta jest fałszywa, a to decyduje, że podstawa skargi kasacyjnej odwołująca się do prawa materialnego nie jest trafna.

Prawdą jest, że treść decyzji z dnia 12 czerwca 2015 r. została sformułowana niefortunnie. Nazwano ją „decyzją odmowną” i podzielono jej treść na dwie części: „podstawę prawną” i „uzasadnienie”. W pierwszej części wskazano na ustawę emerytalną, a także nawiązano do wniosku ubezpieczonego z dnia 3 kwietnia 2015 r. Ostatecznie wyartykułowano rozstrzygnięcie – „odmawia prawa do emerytury z przyczyn podanych w uzasadnieniu”. W drugiej części decyzji, organ rentowy stwierdził, że po rozpoznaniu wniosku z dnia 29 maja 2015 r. umarza postępowanie o przyznanie świadczenia, gdyż wnioskodawca wycofał żądanie. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował o obowiązku zwrotu legitymacji emeryta przesłanej przy decyzji z dnia 19 maja 2015 r.

Znając szczegóły, możliwe jest sformułowanie wiążących wniosków. Najważniejszy z nich zawiera się w konkluzji, że organ rentowy działał w trybie art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej, a nie rozpoznawał merytorycznie wniosek ubezpieczonego o przyznanie prawa do emerytury. Cała wypowiedź organu rentowego nie pozostawia bowiem wątpliwości, że jedynym powodem „odmowy prawa do emerytury” było wycofanie wniosku o przyznanie prawa do emerytury, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych umorzył postępowanie o przyznanie świadczenia. Przekaz ten czytany łącznie oznacza, że „odmowa prawa” stanowi konsekwencję

„umorzenia postępowania”. W rezultacie założenie, na jakim oparto podstawę skargi kasacyjnej, jest gołosłowne.

W tym miejscu zachodzi potrzeba dokonania rozważań prawnych dotyczących art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej. Przepis ten przewiduje, że wniosek o emeryturę lub rentę może być wycofany, jednakże nie później niż do dnia uprawomocnienia się decyzji. W razie wycofania wniosku postępowanie w sprawie świadczeń podlega umorzeniu. Analiza art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej daje podstawę sądzić, że wycofanie wniosku o emeryturę lub rentę, jeśli nastąpi do dnia uprawomocnienia się decyzji, skutkuje tym, że decyzja ta nie uprawomocni się. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że omawiany przepis nie przewiduje potrzeby jej uchylenia, a jedynie nakazuje w takim wypadku umorzyć postępowanie w sprawie świadczenia. Organ rentowy nie ma w takim przypadku obowiązku ani odnosić się merytorycznie do zgłoszonego żądania, ani formalnie uchylać uprzednio wydaną decyzję. W to miejsce, jako wystarczające, ustawodawca przewiduje umorzenie postępowania. Wycofanie wniosku o przyznanie świadczenia, z jednej strony sprawia, że następuje odstępienie od merytorycznego rozpoznania zgłoszonego żądania, z drugiej zaś, obezwładnia skuteczność i doniosłość prawną wydanej wcześniej decyzji. Inaczej rzecz ujmując, wycofanie wniosku wprowadzie nie jest równoznaczne z uchYLENIEM decyzji, jednak oświadczenie to sprawia, że nie dojdzie do uprawomocnienia się decyzji organu rentowego. Procesowym „domknięciem” tego stanu rzeczy jest umorzenie postępowania.

Posiadając przedstawioną wiedzę, trzeba stwierdzić w ujęciu negatywnym, że w obrocie prawnym nie funkcjonuje prawomocna decyzja organu rentowego z dnia 15 maja 2015 r. przyznająca prawo do emerytury. Nie jest również tak, że w decyzji z dnia 12 czerwca 2015 r. organ rentowy merytorycznie odmówił wnioskodawcy prawa do świadczenia. Rzeczywista intencja wydanej decyzji była inna, co jednoznacznie wynika z jej treści. Chodziło bowiem o umorzenie postępowania z uwagi na jednoznaczne cofnięcie wniosku o przyznanie emerytury.

W tym miejscu trzeba poruszyć wątek, który nie jest wprost regulowany w przepisach prawa. Chodzi o określenie metody badawczej, którą należy się posłużyć przy odkodowywaniu znaczenia rozstrzygnięcia zawartego w decyzji

organu rentowego. Odpowiedź na tę wątpliwość nie jest możliwa bez uprzedniego prześledzenia charakterystyki postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sądowi przypisano ściśle określone uprawnienia. Oddala on odwołanie, jeśli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) albo zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.). Wynika z tego, że sąd ma obowiązek merytorycznie odnieść się do rozstrzygnięcia organu rentowego. Skoro tak, to pewne jest, że ma prawo oceniać, co było przedmiotem werdyktu dokonanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W innym bowiem przypadku niemożliwe jest rozstrzyganie o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (co podkreśla się w orzecznictwie: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 8 października 2015 r., I UK 452/14, LEX nr 1816588; z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). W judykaturze powszechnie przyjmuje się zresztą, że to treść decyzji wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania sądu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 10 marca 2011 r., III UZ 1/11, LEX nr 846597; z dnia 5 sierpnia 2011 r., III UZ 17/11, LEX nr 1422061; z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 310/11, LEX nr 1215418 oraz z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 121; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946 oraz z dnia 26 maja 2011 r., II UK 360/10, LEX nr 901610; wyroki Sądu Apelacyjnego: w Lublinie z dnia 12 września 2012 r., III AUa 683/12, LEX nr 1217726; z dnia 16 stycznia 2013 r., III AUa 1067/12, LEX nr 1254421; z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUa 1084/12, LEX nr 1254423 oraz z dnia 25 lutego 2014 r., III AUa 821/13, LEX nr 1438090; wyroki Sądu Apelacyjnego: w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 1021/12, LEX nr 1281006; z dnia 13 marca 2013 r., III AUa 1261/12, LEX nr

1292827 oraz z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 296/13, LEX nr 1342367; wyroki Sądu Apelacyjnego: w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 r., III AUa 1347/12, LEX nr 1312042 oraz z dnia 9 maja 2013 r., III AUa 1128/12, LEX nr 1322497; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa 2535/12, LEX nr 1306075; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 marca 2013 r., III AUa 1237/12, LEX nr 1306029; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 października 2013 r., III AUa 422/13, LEX nr 1378613). Oznacza to, że sąd naruszy zakaz z art. 321 § 1 k.p.c., gdy będzie wyrokował co do kwestii nie znajdujące odzwierciedlenia w decyzji organu rentowego. Spostrzeżenie to potwierdza tylko tezę, że sąd ma prawo weryfikować, co było przedmiotem rozstrzygnięcia organu rentowego. Nie wyjaśnia jednak, jaką metodą badawczą sąd ma się posłużyć.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2016 r., III UZP 11/16, LEX nr 2086134, zauważono istotną właściwość postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Analiza językowa art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. świadczy o tym, że sąd orzeka o odwołaniu, a nie o zgłoszonym żądaniu, oddala je, jeśli nie ma ono podstaw, albo uwzględnia, a wówczas zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub części i orzeka o istocie sprawy. Już na tym etapie rozważań widać, że wzorzec orzeczniczy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych różni się od modelu ogólnego. Wspólne jest to, że w obu przypadkach chodzi o stanowcze przesądzenie wątpliwości co do sytuacji prawnej stron. Hybrydowe połączenie procedury administracyjnej i sądowej wprowadziło jednak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dodatkowy element. Sąd, obok funkcji rozpoznawczej, pełni też rolę kontrolną. Konsekwencją tej ostatniej jest orzekanie o odwołaniu, a nie o żądaniu strony. Różnica ta staje się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę, że między wnioskiem ubezpieczonego, który jest nośnikiem jego żądania, a odwołaniem, dochodzi do wydania przez organ rentowy decyzji administracyjnej. W rezultacie, wyznacznikiem regulacji zawartej w art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. pozostają właściwości kontrolne wpisane w spór ubezpieczeniowy. Schemat ten nie przystaje do relacji „żądanie – wyrok”, o której mowa w art. 325 k.p.c. W jego miejsce wprowadzono szablon „żądanie (wniosek) - decyzja - odwołanie – wyrok”.

Przedstawiona relacja daje podstawy do kolejnych konstatacji. O ile zależność „decyzja – odwołanie” ma znaczenie przy określaniu kompetencji sądu,

co zostało już wcześniej zasygnalizowane, o tyle relacja zachodząca między „żądaniem” a „decyzją” pozwala na interpretację rozstrzygnięcia organu rentowego. W orzecznictwie przyjmuje się, że w razie całkowitego dysonansu między żądaniem a przedmiotem decyzji pierwszoplanowe znaczenie ma funkcja kontrolna. Oznacza to, że sąd nie ma prawa orzekać o przedmiocie, który wprowadzie był przez ubezpieczonego manifestowany w żądaniu (wniosku), jednak ostatecznie (na skutek wadliwego zachowania organu rentowego) nie znalazł wyrazu w decyzji administracyjnej. W takim wypadku możliwe jest co najwyżej posłużenie się art. 477^{14a} k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r., I UK 397/18, niepublikowany). Rygor ten, jako niekorzystny dla ubezpieczonego, może zostać zastosowany tylko w jednoznacznej sytuacji, to jest wówczas, gdy nie ma wątpliwości, że decyzja organu rentowego nie obejmuje danego przedmiotu spornego. W razie niepewności sąd ubezpieczeń społecznych uprawniony jest do podjęcia działań interpretacyjnych. Celem tych starań jest odtworzenie zakresu i sensu władczego rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy. W przypadku, gdy przekaz zawarty w decyzji nie jest jednoznaczny, nie ma podstaw do posłużenia się mechanizmem z art. 477^{14a} k.p.c. Przepis ten należy bowiem powiązać z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że podstawą uchylenia decyzji może być nierozpoznanie istoty sprawy. Sytuacja taka występuje, jeśli organ rentowy orzekał o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem ubezpieczonego. Nie ma jednak miejsca, jeśli zachodzą wątpliwości co do rozstrzygnięcia i jego zakresu. W takim przypadku sąd powinien dążyć do wyjaśnienia tej wątpliwości i ustalić rzeczywisty przedmiot decyzji.

Zrozumiałe i racjonalne jest posłużenie się językowymi dyrektywami interpretacyjnymi. Jeśli nie prowadzą one do jednoznacznych konkluzji, istnieje potrzeba odwołania się do kontekstu sytuacyjnego, w jakim decyzja została wydana. Pewne jest, że wyznacza go relacja „żądanie – decyzja”. Wniosek ubezpieczonego inspiruje bowiem organ rentowy do podjęcia działań władczych. Wyjaśnienie kontekstowe treści decyzji polega zatem na założeniu, że wobec niejednoznaczności językowej, przedmiot decyzji koresponduje z klarownym żądaniem zgłoszonym przez ubezpieczonego.

Zastosowanie przedstawionej metody pozwala stwierdzić, że zarzut skargi kasacyjnej odwołujący się do art. 114 ust. 1 w zw. z art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej nie jest trafny. Sporna decyzja z dnia 12 czerwca 2015 r., po pierwsze, została wydana na skutek wniosku ubezpieczonego z dnia 29 maja 2015 r. (który zawierał żądanie cofnięcia wniosku o przyznanie prawa do emerytury z dnia 3 kwietnia 2015 r.), po drugie, w jej treści nawiązano do wniosku o przyznanie emerytury z dnia 3 kwietnia 2015 r. i wniosku z dnia 29 maja 2015 r. Zestawiając te dwie okoliczności, posługując się spojrzeniem kontekstowym, staje się jasne, że organ rentowy zmierzał do umorzenia postępowania w związku z wycofaniem przez ubezpieczonego wniosku o emeryturę. Formuła ta została *expressis verbis* wyrażona w decyzji z dnia 12 czerwca 2015 r., w części nazwanej „uzasadnienie”. Posłużenie się w części „podstawa prawna” przez organ rentowy zwrotem „odmawia prawa do emerytury” w ujęciu językowym może uchodzić za mylące, jeśli się jednak na problem spojrzy szerzej, uwzględniając nie tylko argumenty językowe, to staje się jasne, że określenie to oznacza jedynie odstępianie od rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury (z uwagi na cofnięcie wniosku). Wskazany kierunek interpretacyjny współgra z drugą częścią decyzji – „uzasadnienie”. Wyjaśniono bowiem w niej dobitnie i jednoznacznie, że organ rentowy wobec cofnięcia wniosku umarza postępowanie.

Kierując się przedstawionym sposobem myślenia, nie można podzielić twierdzenia, że w obrocie prawnym istnieją dwie decyzje, pierwsza z dnia 15 maja 2015 r. przyznająca emeryturę, druga z dnia 12 czerwca 2015 r. odmawiająca prawa do emerytury. Podniesione argumenty skłaniają do innego zapatrywania. Wobec skutecznego cofnięcia wniosku z dnia 3 kwietnia 2015 r. o przyznanie prawa do emerytury w obrocie prawnym funkcjonuje tylko decyzja z dnia 12 czerwca 2015 r. o umorzeniu postępowania. Znaczy to tyle, że nie doszło do wadliwego niezastosowania art. 114 ust. 1 w związku z art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej w sposób postulowany przez skarżącego.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. Przyznał też wynagrodzenie dla pełnomocnika ustanowionego dla wnioskodawcy z urzędu.